

POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA

agencja publicystyczna

INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. *POLINF* TEL. 2.50-05. KONTOP.K.O. 171.90

Nr.12

Warszawa, dnia 21 czerwca 1936r.

OBRADY MAŁEJ ENTENTY

W ciągu ostatnich kilku tygodni państwa Małej Ententy już po raz trzeci spotykają się w osobach swych przedstawicieli, celem omawiania interesujących je zagadnień.

Na początku maja odbył się w Belgradzie kolejny zjazd Ministrów Spraw Zagranicznych. Na początku czerwca, z okazji rocznicy wstąpienia na tron Króla Karola II, zjechali się w Bukareszcie trzej szefowie państw Małej Ententy. Wreszcie w chwili obecnej obraduje w Bukareszcie zwykły, doroczny zjazd trzech szefów sztabu.

Zjazd Belgradzki oraz Bukareszteński zjazd Szefów państw dały niewątpliwie okazję do omówienia interesujących Małą Ententę, aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Jasne jest, że dążono do uzgodnienia i zharmonizowania interesów, oraz aktywności poszczególnych państw. Pewne trudności, które stale zresztą wyłaniają się w tym względzie, wynikają być może ze zbyt szerokich ram, które Mała Ententa zakresliła sobie przed trzema laty.

W chwili swego powstania, w latach 1921-22, Mała Ententa pomyślana była jako porozumienie obronne na wypadek w s p ó l - n e g o niebezpieczeństwa wojennego. Na zjeździe w Genewie, w lutym 1933 roku, porozumienie to zostało przekształcone w blok trzech państw, stawiający sobie za cel i za zadanie wspólną akcję w czasie pokoju i w czasie wojny. Zadanie to okazało się niezwykle trudne do urzeczywistnienia. Odmienne położenie geopolityczne każdego z trzech państw nie może nie mieć wpływu na zakres zainteresowań politycznych oraz na istotne, życiowe interesy partnerów. Każde z państw Małej Ententy związane jest z konieczności z odmiennym kompleksem zagadnień. Utworzenie ścisłego bloku trzech państw nie zdołało w niczem warunków tych zmieścić: tak jak w roku 1922, tak i obecnie tylko niektóre interesy i niebezpieczeństwa są dla wszystkich trzech państw wspólne, inne zaś dziedziny międzynarodowo-politycznego życia każdego z partnerów musiały z konieczności zachować cechy odrębne, uwarunkowane imperatywnie odmiennością położenia geograficznego.

W pierwszym okresie swej egzystencji, do lutego 1933 roku, Mała Ententa mogła zawsze przedstawiać obraz zupełnej harmonji. Miała ona bowiem ściśle określone i istotnie wspólne dla wszystkich partnerów zadanie obrony w wypadku wspólnego niebezpieczeństwa. Niekrępowała ona natomiast poszczególnych państw Związku w rozwiązywaniu ich indywidualnych, a nie wspólnych, interesów zgodnie z żywotnymi potrzebami każdego z nich. Po rozszerzeniu zasięgu porozumienia na całość stosunków zewnętrznych wszystkich trzech partnerów, Mała Ententa musi z natury rzeczy napotykać stale na trudności w uzgadnianiu stanowisk trzech państw w wyłaniających się nowych i różnorodnych problemach międzynarodowych.

Rozwój tych problemów w przeważającej mierze nie jest zależny od Państw Porozumienia i nigdy nie da się ściśle przewidzieć. Stwarza to dla tak silnie ze sobą związanych państw Małej Ententy jeszcze jedną dodatkową trudność. Zmusza je mianowicie do ustalania a priori wzajemnych zobowiązań w stosunku do wszelkich możliwych alternatyw, wynikających z niedającego się dziś bliżej określić dziejowego rozwoju każdego zagadnienia międzynarodowego. Ustosunkowanie się poszczególnych państw Małej Ententy do przyszłych faz każdego z tych zagadnień może być w odnośnym momencie uwarunkowane od czynników dziś nieuchwytnych, zwłaszcza jeśli wkroczą one w dziedzinę tak zwanych imponderabiljów.

To też różne i daleko idące zobowiązania wzajemne, jakie dziś biorą na siebie państwa Małej Ententy, muszą być siłą rzeczy obwarowane zastrzeżeniami i posiadać przez to charakter raczej problematyczny.

Jak to wskazuje obserwacja faktów, wszystkie te okoliczności nie ułatwiły dotychczas państwom Małej Ententy uzgodnienia ich stanowisk w stosunku do Niemiec, Włoch i Rosji Sowieckiej.

Nawet tak bliski trzem partnerom problem austriacki nie może być przez nich ujmowany zupełnie jednolicie, ponieważ jego dalszy rozwój może teoretycznie iść po linii paru alternatyw, /powrót Habsburgów, Anschluss/ dotyczących w odmienny sposób żywotne interesy poszczególnych państw Małej Ententy.

Warto jeszcze wspomnieć, że tak szeroko dziś dyskutowana sprawa form i doktryn współpracy międzynarodowej zdaje się być

w różny sposób oceniana przez Mężów Stanu poszczególnych państw Porozumienia. Chodzi tu przede wszystkim o tendencję do uzależniania polityki zagranicznej, bez względu na realne interesy państw, od fali walk ideologicznych i doktrynalnych.

Obecna ożywiona działalność polityczna Małej Ententy ogranicza się właściwie do ram Związku. Nie jest ona skierowanym w stosunku do innych państw przejawem skoordynowanej myśli politycznej trzech krajów Porozumienia, lecz przeciwnie zwrócona jest na wewnątrz i ma jak gdyby za zadanie wzmocnienie spójności Małej Ententy. Inicjatywa tego ożywienia wyszła ze strony Czechosłowacji, która wskutek posunięć swej dotychczasowej polityki znalazła się niewątpliwie w krytycznej sytuacji nie tylko wobec sąsiadów, lecz poczęści i sojuszników.

Analiza istotnych międzynarodowo-politycznych potrzeb i zadań poszczególnych państw Porozumienia zdaje się wskazywać, że realne zharmonizowanie ich stanowisk w zakresie, ustalonym przez blok Małej Ententy, przed trzema laty - nie jest w każdym razie zadaniem łatwym.

